

SADY. Zimowa ochrona drzew owocowych

Ogrzać drzewo

Niskie temperatury, mroźne wiatry i opady deszczu ze śniegiem, mogą zaszkodzić sadom. W środku zimy, przy dużych spadkach temperatury, na skutek kurczenia się zewnętrznych tkanek, powstają podłużne spękania pnia i konarów. Pęknięciu ulega kora i drewno, często sięgając aż po rdzeń. To szczególnie niebezpieczne dla młodych drzewek posadzonych jesienią, które nie są jeszcze zahartowane.

Ochronę drzew powinniśmy zacząć jeszcze przed ich posadzeniem. Gatunek, odmianę i podkładkę przewodnią dobieramy do rejonu w jakim występuje sad. Każdy zabieg pielęgnacyjny, począwszy od uprawy gleby, a skończywszy na cięciu, wpływa na jakość przezimowania drzewa. Często spotykanym przykładem jest przemarzanie pędów jednorocznych. Dochodzi do niego,

gdy wzrost nie jest zakończony i jeśli zastosowaliśmy za dużą dawkę azotu. Już w listopadzie rozpoczęliśmy przygotowania do zimowej ochrony, porządkując sad. Pamiętajmy, że cięcie jabłoni, grusz oraz krzewów jagodowych, nie powinno być przeprowadzane przy temperaturze niższej niż $-5\text{ }^{\circ}\text{C}$. Miejsca cięcia zabezpieczamy maścią ogrodniczą. Jeżeli w naszym sadzie pojawia się

mała zwierzyna leśna, możemy zastosować opaski zabezpieczające na pnie drzew.

Twarda kora, wrażliwe korzenie

Młode i świeżo posadzone drzewka owocowe obsypujemy kopczykami mniej więcej na wysokość 30 cm, zakrywając miejsce okulizacji i część pnia odmiany szlachetnej. Będzie on stanowił dodatkową warstwę chroniącą korzenie przed przemarzaniem, gdyż poziom ich odporności jest o $10\text{ }^{\circ}\text{C}$ niższy od kory. Występuje przy temperaturze gleby do $-8\text{ }^{\circ}\text{C}$. Pień i konary gatunków wrażliwych, jak brzoskwinia zwyczajna, czereśnia, grusza pospolita lub morela zwyczajna, możemy za-



bezpieczyć agrowłókniną lub słomą. Nie wolno stosować folii, gdyż nie przepuszcza ona powietrza.

Bielenie w grudniu

Bielenie pni drzew również ma pozytywny wpływ na destruktywne działanie mrozu. Zapobiega nadmiernemu nagrzewaniu się pni i grubych konarów oraz pękaniu kory pod wpływem niskiej temperatury. Dzieje się tak, ponieważ słońce pobudza ruch soków w drzewie, które w nocy, przy spadkach temperatury zamarzają. Prowadzi to do rozsądzenia i pęknięcia pnia albo do powstawania ran zgorzeliowych. Bielenie pni powinniśmy wykonać w drugiej połowie grudnia (najpóźniej na początku stycznia). Najczęściej do bielenia używamy mleka wapiennego (2 kg wapna palonego + 10 litrów wody).

Ochronna mgła

Najpopularniejszą metodą stosowaną w dużych sadach są deszczownie. Zamgławianie wodą powierzchni

drzew powoduje, że zamarzająca woda oddaje ciepło. Muszą być przy tym zachowane pewne warunki. Nawadnianie rozpoczynamy zanim temperatura spadnie poniżej 0 °C. Zraszanie powinno trwać przez cały czas, gdy występuje przymrozek. Zraszacze umieszczamy w rozstawie 16 m x 16 m, tak by cała powierzchnia była równomiernie opryskiwana. Dla porównania, gdy temperatura spada do -5 °C, ilość wody nie powinna być mniejsza niż 33 m³ na hektar sadu w ciągu godziny. Zakładając deszczownię w sadzie pamiętajmy, że wiąże się z tym duże zużycie wody oraz możliwość uszkodzenia korony drzew w przypadku, gdy nie będą one podcięte. Musi ona również posiadać niezawodną instalację przeciwprzymrozkową.

Dym, śmigła i wentylatory

Oprócz deszczowni możemy wykonać zadymianie, jednak jest to dość trudny i niezbyt skuteczny zabieg. Efekt palenia różnego rodzaju materiałów, szczególnie w dużym sadzie, w znacznym stopniu zależy od kierunku i siły wiatru. Jeżeli jesteśmy w stanie stwierdzić, czy na wysokości ok. 14 m nad warstwą zimnego powietrza przygruntowego zalega ciepło, możemy je wymieścić za pomocą maszyn wiatrowych

lub śmigła. To sprawi, że temperatura w sadzie podniesie się. Oprócz śmigieł można zastosować wentylatory ssąco-tłoczące, które sprawią, że w miejsce zimnego powietrza napływa cieplejsze. Jednak metoda ta sprawdza się tylko w przypadku przymrozków radiacyjnych.

Piec za ciągnikiem

Pomóc mogą również mobilne piece grzewcze ciągnięte alejkami przez ciągnik. Są one zasilane gazem propan-butan i pozwalają podwyższyć temperaturę o 1-4 °C.

Wśród przeciwmrozowych metod możemy wymienić również środki chemiczne, organiczno-mineralne. Między innymi Plantacure E, AntyStres oraz Help i Asahi SL. W Polsce dopuszczone są do użycia tylko Help i Asahi. Zaleca się ich stosowanie na wiosenne przymrozki. Help należy stosować w formie oprysku, profilaktycznie. 4% roztwór najbezpieczniej zastosować na 24-42 godziny przed spodziewanym przymrozkiem. Asahi SL jest biostymulatorem do wspomagania roślin. Jego stosowanie ułatwia roślinom przezwyciężyć niekorzystne warunki. Pełni funkcję leczniczą, przyspiesza regenerację oraz przepływ produktów biosyntezy, zwiększa pobieranie związków mineralnych oraz stymuluje produkcję enzymów i auksyn. Środek można zastosować zarówno przed przymrozkiem lub tuż po nim, w zalecanym stężeniu 0,1%.

Zastosowanie preparatów chemicznych pomaga w walce z przymrozkami, ale skuteczność oprysku jest wynikiem przebiegu pogody. Istnieje duże ryzyko straty finansowej spowodowanej wykonaniem zbędnego zabiegu.

źródła: www.poradnikogrodniczy.pl
www.ho.haslo.pl

Małgorzata Stempniak, DODR we Wrocławiu



Cięcie jabłoni, grusz oraz krzewów jagodowych nie powinno być przeprowadzane przy temperaturze niższej niż - 5 °C.